Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN
ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE

ROK XLIX. WARSZAWA, W LUTYM 1932 R. Nr. 2



Nagroda przechodnia dla zwycięskiego zastępu druhów na zawody Zw. słowiańskiego sokolstwa, ofiarowana przez prez. Zw. sokolstwa polskiego, dha Adama Zamoyskiego.

ADRESY WŁADZ

ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" w POLSCE.

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU, **Warszawa, ul. Szopena 3, tel. 8-66-80.**

Konto czekowe P. K. O. 5589.

PRZEWODNICTWA DZIELNIC:

KRAKOWSKIEJ	**Kraków, ul. Wolska 27.** — Konto P. K. O. 412.320.
MAŁOPOLSKIEJ	**Lwów, ul. Sokoła 7.** — Konto P. K. O. 101.421.
MAZOWIECKIEJ	**Warszawa, Jerozolimska 37,** mieszk. dha dra Drabczyka— Konto P. K. O. 10.545.
POMORSKIEJ	**Grudziądz, Mickiewicza 22.** — Konto P. K. O. 209.838.
ŚLĄSKIEJ	**Katowice, ul. ks. Damrota 8.** — Konto P. K. O. 301.550.
WIELKOPOLSKIEJ	**Poznań, plac Ś-to Krzyski 3.** — Konto P. K. O. 205.211.
VII WE FRANCJI.	**Lens, 24 rue de la Gare, (Pas-de Calais).**

OD REDAKCJI

Wobec tego, że większość zdjęć na konkurs fotograficzny nadesłano niezgodnie z ogłoszonemi warunkami, konkurs nie został rozstrzygnięty.

W roku bieżącym rozpiszemy w okresie letnim nowy konkurs fotograficzny, do którego prosimy się przygotować.

Warunki prenumeraty: rocznie zł. 7.—, półrocznie zł. 3.50, kwartalnie zł. 2.—, pojedyńczy numer gr. 60.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 666-70, konto P.K.O. Nr. 3852.

Redaktor: *Antoni Bogusławski.*

Redaktor odpowiedzialny: *Jan Dann.* Sekretarz redakcji: *Jerzy Bokiewicz.*

Wydawca: *Związek towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce.*

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN

ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE

ROK XLIX. WARSZAWA, W LUTYM 1932 R. Nr. 2.

JERZY WASHINGTON

(22 lutego 1732 — 14 grudnia 1799).

W związku z przypadającą w bieżącym miesiącu dwóchsetną rocznicą urodzin Jerzego Washingtona, łączymy się sercem i myślą z rodakami za oceanem, którzy, gościnną ziemię Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za przybraną ojczyznę uznając lub na ziemi tamtej urodzeni, — uczucia swe narodowe pomiędzy stary kraj ojców i kraj macierzysty dzielą. Bowiem wolność Ameryki i wolność Polski złączyły się w dziejach: nasi rodacy kładli głowy pod Savannah — prezydent Wilson podjął przed innymi hasło wskrzeszenia Polski niepodległej. Kraje nasze są bratniemi krajami.

W szczególności serdecznie ściskamy dłoń naszych druhów - sokołów, którzy pierwsi będą w szeregach, czczących pamięć wielkiego wodza i męża stanu, twórcy niepodległości Stanów Zjednoczonych, ojca narodu amerykańskiego, przyjaciela naszych bohaterów narodowych — Kościuszki i Pułaskiego.

Niewygasłej pamięci znakomitego patrjoty —

Czołem!

* * *

Prezes Związku towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce, dh. Adam Zamoyski złożył, imieniem Związku, w tym dniu uroczystym gratulacje przedstawicielowi dyplomatycznemu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Z PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU.

Stosownie do uchwały zarządu Związku, podaje się niniejszem do wiadomości, że koszty, związane z przyjazdami naczelnika dzielnicy i dzielnicowej naczelniczki sokolic na posiedzenia naczelnictwa Związku — pokrywać będą przewodnictwa dzielnictw, a nie jak dotychczas — przewodnictwo Związku.

* * *

Przypomina się druhnom i druhom o konieczności płacenia składek członkowskich we właściwym terminie.

W chwili obecnej zbliżają się w gniazdach walne zgromadzenia, a obowiązkiem zarządów gniazd jest dopilnowanie, aby obecni na zgromadzeniach składki mieli uregulowane.

Opłata składki powinna być potwierdzona przez zarządy gniazd zapomocą nalepek, wklejanych do kontrolki przy legitymacjach członkowskich.

Zarządy dzielnic i okręgów posiadają odpowiednie zapasy nalepek. i zarządy gniazd mogą nabywać nalepki te w cenie po gr. 20.

* * *

W związku ze zbliżającym się wszechsłowiańskim zlotem sokolim w Pradze Cz., przewodnictwo Związku podaje narazie maksymalne koszty wyjazdu do Pragi, uwzględniając już normalną zniżkę kolejową.

Przewodnictwo Związku ma nadzieję, że uzyska dalsze zniżki. Oczywiście, dużą w tem rolę odgrywa też i liczba uczestników: im nas więcej będzie, tem taniej wypadnie wyjazd.

Już dziś należy odkładać pieniądze na koszty wyjazdu do Pragi, który napewno pozostawi po sobie niezatarte wspomnienie.

Oblicza się, że koszt wyjazdu wyniesie wraz z pobytem 7 dniowym w Pradze — około 150 zł., licząc wyjazd z Warszawy.

Dla orjentacji podajemy ceny biletów kolejowych III-ej klasy na następujących odcinkach:

Warszawa	— *Praga Cz.,*	*i zpowrotem*		— *zł.*	*78,40*
Lwów	,,	,,	,,	,,	*84,60*
Poznań	,,	,,	,,	,,	*98.—*
Grudziądz	,,	,,	,,	,,	*98,60*
Wilno	,,	,,	,,	,,	*109,20*
Równe	,,	,,	,,	,,	*99,20*

O NASZEJ BIEDZIE.

Nie będzie tu mowy o tej biedzie, która trapi cały kraj, a — jeżeli mamy wierzyć dochodzącym z zagranicy głosom — i cały świat. Wszyscy o tem aż za dobrze wiemy; wszystkich nas to męczy i gnębi. Będzie tu mowa o naszej biedzie sokolej.

Inaczej tego, jak biedą, nazwać nie można. Kasa Związku, przecież jedynie składkami żyjąca, choruje na chroniczne suchoty; skarbnik, zapytywany o przyczynę, powiada: — Ba! gdyby nam wszyscy zapłacili, co winni!... — Na każdem posiedzeniu przewodnictwa Związku zajmować się trzeba podaniami o zwolnienie od zaległych składek. W szeregu gniazd weszło to już poprostu w system: zalegać z opłatą, a kiedy uzbiera się większa kwota — prosić o jej umorzenie, albo przynajmniej — o zbonifikowanie części należności.

Bardzo podobnie dzieje się na innych szczeblach związkowych: w dzielnicach i okręgach. Paraliżuje to niesłychanie rozwój naszej pracy, której tempo nie może wskutek tego odpowiadać ani liczebności, ani znaczeniu sokolstwa polskiego w kraju. Szczególnie dotkliwie daje się to odczuwać w Związku, który ma bardzo wiele odpowiedzialnych i uzewnętrzniających się czynności.

Oczywiście wiemy doskonale, że niedomagania kasowe mają przyczynę w ogólnym kryzysie. Ale czy tylko? I czy, pomimo kryzysu, „Sokół" nie mógłby mieć normalnych wpływów kasowych?

Bądźmy zupełnie szczerzy: składka nasza jest minimalna. Prócz bardzo nielicznych wypadków, może być opłacana i bywa opłacana, przy jakiej takiej energji ze strony skarbników w gniazdach. Gniazdo zresztą ma sposoby, aby ociągających się z opłatą członków do większej punktualności skłonić. Właściwie: gniazdo tylko ma tę możność, bo już okręg, a tembardziej dzielnica — a już najwięcej — Związek, jako nadbudówki organizacyjne, mają tylko egzekutywę pośrednią, organizacyjną, a zatem dla ociągających się ze składkami — nie dotkliwą.

Trzeba sobie nietylko powiedzieć, ale wbić w głowę, sobie i tym, za których się wobec władz sokolich odpowiada, że opieszałość w składkach — to niekarność. Niekarność, równie karygodna, jak każda inna. Nieobowiązkowość, niezgodna z duchem sokolim. Opieszałość, godna „ospałych i gnuśnych", ale nie sokołów.

Nacóż śpiewać pierwszą strofę naszego pięknego hymnu, jeżeli rzeczywistość tę bojową fanfarę zamienia w pusty frazes?

Nie zdaje nam się, aby czujące swą odpowiedzialność władze gniazdowe mogły wydawać sobie takie świadectwo braku energji, jakiem jest przyznawanie się do niemożności ściągnięcia składek. Poco piastować mandaty, których się wykonać nie umie?

Bywają i inne wypadki. Gniazda, zalegające ze składkami i opłatami, rzucają się częstokroć na lekkomyślne inwestycje. Wynik tego — długi, inwestycje nie doprowadzone do końca, błaganie o pomoc i nieopłacone składki, bo te z reguły stawiane są na ostatniem miejscu. Związek bogaty! może czekać albo i obejść się smakiem!

Bywa jeszcze gorzej. Zapoczątkowane inwestycje pochłaniają przeznaczone dla Związku, dzielnicy, czy okręgu składki, a czynione to jest samo-

wolnie i bezprawnie. Jak się to nazywa w życiu prywatnem i jakie pociąga konsekwencje prawne, ściślej: karne — wszyscy wiemy. Czyż trzeba to tutaj nazywać po imieniu? Czyż trzeba doprowadzać do tego, by Związek musiał chwycić się represyj?

Wiemy, że poruszamy temat niepopularny. Ale „Przewodnik", jak nas uczą roczniki jego, od pierwszych począwszy, w których zostawili ślad myśli swojej najlepsi w sokolstwie mężowie, nigdy nie poniżył się do demagogji. Zadaniem naszem jest mówić prawdę, choćby przykrą, bo tu jest na nią miejsce.

Dlatego mówimy: kryzys — kryzysem, a sokolstwo swoje dochody, na składkach groszowych powszechności sokolej oparte, mieć może i mieć powinno. Inaczej nie warci jesteśmy zwać się sokołami.

Głęboko w dyscyplinę sokolą godzi fakt, że, pomimo uchwalonego na Radzie Związku, systemu ściągania składek za pomocą marek, są jednostki organizacyjne, które postępują wbrew uchwale i według własnego widzimisię. Wprowadza to chaos i nieporządek. Samowola ta kwalifikuje się do surowego powściągnięcia.

Raz jeszcze powtarzamy: nic nie przyjdzie z gromkich haseł i każda praca stanie, jeżeli bolesna sprawa składek i opłat organizacyjnych nie ulegnie uzdrowieniu. Od szeregowych druhów do najwyższych dostojników sokolich, traktować ją musimy, jako nasz punkt honoru.

A. Bg.

HOŁD PRUSKI

Na twarz przed majestatem!
Na heroldów znak
pan hołdowniczy ugiął przed królem kolana.
Na proporcu drapieżny zachybotał ptak —
i chorągiew książęca lennikowi dana.
W proch, lenniku, majestat gdy przed sobą masz!
Na twarz!

Na twarz przed majestatem!
Dzwoni hejnał trąb,
rozedrgany w fanfary, triumfem dźwięczące.
W podwawelskiego rynku purpurową głąb
poglądają rycerstwa zbrojnego tysiące.
Lenniku! Rodu swego zdrady dzisiaj zmaż!
Na twarz!

Chorągiew wziął i jabłko...
Chyli się do stóp
królewskich Brandeburczyk. Patrzy Zygmunt Stary.
Za siebie i następców swoich aż po grób
śluby mu siostrzan składa hołdowniczej wiary.
— Żyj nam i panuj w chwale, królu wielki nasz!
Na twarz!

Książęciu miecz przypasan...
Zdradne błyski ócz
pod opuszczone kornie lennik skrył powieki.
Do królewskiego serca kiedy znaszedł klucz,
w ślubowaniu wierności kłoni się na wieki.
— Jeżelim wiarołomny, Stwórco, krew mą skarz! —
Na twarz!

* * *

I ukarałeś, Stwórco!
Stekiem niecnych zdrad,
mężobójstwem, łupieżą i knechty zbrojnemi
z krwi brandeburskiej wzrosły, a żarłoczny gad
roztaczał władzę swoją na piastowskiej ziemi —
i z niewolonych szydził:
— Otom pan jest wasz!
Na twarz! —

Ale dzień sądu nadszedł...
Pośród ryku dział,
wśród okrwawionych trupów setek i tysięcy,
z drapieżnym ptakiem długo proporzec się chwiał
i na ziemię obalon, by nie powstał więcej.
Krwi wiarołomna! Stwórcy rękę dzisiaj znasz!
Na twarz!

ANTONI BOGUSŁAWSKI



Widok z Czerwonych Wirchów na dolinę Cichą. Fot. St. Hoppe.

ŻYCIE SOKOLE.

W KRAJU.

DZIELNICA KRAKOWSKA.

Z zarządu dzielnicy.

— Dnia 14 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie zarządu dzielnicy pod przewodnictwem dha prezesa dr. Rowińskiego.

Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne, techniczne i finansowe.

Zamierzonego zlotu dzielnicowego w roku bieżącym uchwalono nie przeprowadzać wobec niezmiernie ciężkiej sytuacji finansowej w gniazdach; zlot ten odłożono do roku przyszłego. Polecono natomiast zarządom okręgów przeprowadzić w roku bieżącym zloty okręgowe.

— Tegoż dnia naczelnik Związku, dh. Fazanowicz dokonał technicznej lustracji dzielnicy, na którą stawiło się w Krakowie 66 druhów i druhen z poszczególnych okręgów.

— Nowopowstałe gniazdo we Frysztaku koło Jasła — przydzielono do okręgu V.

— Czynione są obecnie starania w kierunku założenia gniazd w Krynicy i w Ojcowie.

— Gniazda sokole w Suchej i Brzeszczu przeniesiono, ze względu na lepszą komunikację i bliskość podokręgów, z okręgu VI do I.

G. H.

Z okręgu I.

— Zjazd rady okręgowej odbył się w Krakowie, dnia 17 stycznia r. b. W zjeździe uczestniczyło 54 delegatów z 16 gniazd.

Nie przybyli na zjazd delegaci z 7 gniazd, którym uchwalono przesłać pisemną naganę za lekceważenie obowiązków.

Obrady toczyły się w ożywionem tempie i przysporzyły zarządowi okręgu wiele uchwał do wykonania.

Przyjęto sprawozdanie zarządu i przeprowadzono wybory uzupełniające do zarządu.

— W wigilję zjazdu rady okręgowej — zarząd odbył swe plenarne posiedzenie.

— Naczelnictwo okręgu I opracowało rozkład zajęć dla gniazd na cały rok 1932. Rozkład ten rozesłano wszystkim gniazdom. *).

G. H.

Kraków.

— W roku bieżącym oddział wioślarski „Sokoła" krakowskiego obchodzić będzie jubileusz 40-lecia swego istnienia. Głównym punktem programu tej uroczystości będą ogólnopolskie regaty sokole w Krakowie.

Wstępne przygotowania są już w toku, a program zostanie wkrótce ogłoszony.

— Sekcja gier sportowych krakowskiego gniazda przeprowadza w dniach od 7 lutego do 15 marca r. b. turniej koszykówki.

W turnieju tym udział bierze 17 drużyn z 10 gniazd i klubów sportowych Krakowa.

— W dniach 21 do 28 b. m. odbędą się w Krakowie zawody strzeleckie z broni małokalibrowej, organizowane przez sekcję strzelecką „Sokoła" krakowskiego, na własnej strzelnicy. Zawody te są szóstemi z kolei zawodami dorocznemi i zawsze cieszą się popularnością.

— Ślizgawka w roku bieżącym dopisuje, dotąd bowiem otwarta była przez 52 dni. Ślizgawką zajmuje się z ramienia zarządu gniazda sekcja hokejowa, która w roku tym wykazuje żywotną działalność, organizując rozgrywki hokejowe u siebie i uczestnicząc w rozgrywkach w Krynicy, Zakopanem, Wiśle i innych, a wynosząc zewsząd zwycięstwa. Obecnie przygotowywa się do zawodów z drużyną czeską, w Ostrawie.

— Z końcem marca r. b. odbędzie się w Krakowie doroczny popis gimnastyczny gniazda, który zapowiada się nader interesująco.

G. H.

Wadowice.

— Gniazdo wadowickie poniosło w roku ubiegłym bolesną stratę: w sierpniu r. z. odszedł z szeregów sokolich na wie-

*) O programie tym nieco szerzej — w „Przeglądzie wydawnictw". — *Przyp. red.*

ki śp. dh. Kazimierz Hommé, prezes gniazda w ciągu ostatnich lat dziesięciu.

Urodzony w roku 1867, był najpierw członkiem i organizatorem „Sokoła" w Oświęcimie, a od roku 1897 — pracował wydajnie w gnieździe wadowickiem, wchodząc tu od r. 1901 w skład wydziału gniazda. Prezesem towarzystwa był przez lat dziesięć, a jednomyślną uchwałą walnego zgromadzenia w dniu 18 kwietnia 1931 r. mianowany został członkiem i prezesem honorowym gniazda.

Uchwała ta krótko ujmuje uzasadnienie:

„Od długich lat pracował w T-wie, zawsze pełen idei i poświęcenia, daje się tedy uchwałą niniejszą wyraz czci i uznania za jego wieloletnią pracę około urzeczywistnienia celów T-wa i za jego pracę obywatelską".

Oprócz pracy w Sokole, poświęcał się pracy społecznej jako członek T-wa szkoły ludowej, jako członek rady miejskiej i rady szkolnej powiatowej, jako skarbnik powiatowego komitetu wychowania fizycznego i żadna akcja społeczna nie mogła się obyć bez śp. zmarłego prezesa. Wnosił do pracy i do organizacji swe gorące serce, przepełnione przez całe życie ideą niepodległości Polski i miłością Ojczyzny, karności i spójni sokolej. Jego poczucie obowiązku wobec państwa na zawsze będzie wzorem dla wszystkich, którzy go znali. Zgasł po uporczywej chorobie, przepełniając nas głębokim żalem.

— Wadowickie gniazdo założone zostało w roku 1887. W kilka już lat potem przystąpiło do budowy własnego gmachu. Sokolnia poniosła znaczne szkody w czasie wojny światowej, kiedy kwaterowały tu wojska i szpitale austrjackie. Do dziś jeszcze szkody te trzeba naprawiać.

Gniazdo liczy obecnie 190 członków. Suma rozchodów i dochodów wynosiła w roku 1931 zł. 6980.

23 stycznia r. b. odbyło się walne zgromadzenie gniazda wadowickiego, na którem dokonano wyboru nowego wydziału.

W skład wydziału wchodzą obecnie druhowie: prezes — dr. Alfred Kamieński, I wiceprezes — Józef Górecki, II wiceprezes — inż. Józef Pukło, sekretarz — Czesław Zając, skarbnik — dr. Edward Raimann, gospodarz — Ludwik Batko, naczelnik — Zenon Kęcki i członkowie: Władysław Berhardt, Karol Hyłko, Józef Machalica, inż. Aleksander Winnicki oraz Czesław Pankiewicz.

DZIELNICA MAŁOPOLSKA.

Lwów.

Gniazdo IV we Lwowie, rozwijające, w ostatnich zwłaszcza czasach, — żywotną działalność, obchodziło w dniu 13 stycznia r. b. doroczną uroczystość opłatka.

W obecności przeszło 250 osób, uroczystość rozpoczęła się przemówieniem ks. dh. Dubiela, który jednocześnie powiadomił zebranych, że ks. arcybiskup przesyła gniazdu serdeczne życzenia i błogosławieństwo.

Po przemówieniu dha wicepr. dr. Smolickiego, zebrani podzielili się opłatkiem i zasiedli do wieczerzy podczas której wygłoszono szereg toastów. Przemawiali więc: prezes dzielnicy małopolskiej — dh. dr. Aleksander Małaczyński, dh. dr. Smolicki, ks. dr. Górniszewicz i red. Cepnik.

Zebrani wysłali swemu prezesowi i założycielowi gniazda, prezydentowi Neumannowi piękny adres z życzeniami i podpisami.

W czasie wieczerzy przygrywała orkiestra wojskowa.

Zakończeniem miłej uroczystości — była zabawa towarzyska, która przeciągnęła się długo w noc.

S.

DZIELNICA MAZOWIECKA.

Z okręgu warszawskiego

Z gniazd okręgu warszawskiego odbyły dotąd doroczne swe walne zgromadzenia: 17 stycznia r. b. — Warszawa XIV i Żychlin, 24 stycznia — Milanówek, 25 stycznia — Warszawa IV, 2 lutego — Piaseczno i Warszawa VIII, 7 lutego — Błonie i Mszczonów.

Zarząd okręgu reprezentował dh. prez. St. Lesiewicz w Błoniu, Warszawie IV i VIII, dh. wiceprezes M. Dubowski — w Warszawie XIV, dh. wiceprezes dr. T. Drabczyk — w Piasecznie.

Zapowiedziano walne zgromadzenia: 13 lutego — w Mławie i Warszawie III, 14 lutego — w Grodzisku, Markach, Mińsku, Płońsku, Pułtusku, Sochaczewie, Warszawie V, IX i X, 21 lutego — w Warszawie I.

O.

Grójec.

(Korespondencja)

Do pracy sokolej w niedawno rozpoczętym roku kalendarzowym przystąpiliśmy pod znakiem 10-lecia istnienia naszego gniazda. Krótki to jest okres, a jakże mimo to obfity w blaski i cienie. Były lata kwitnące — dużo nas wtedy było, przyszły lata smutniejsze — mniej pozostało. Ale czy ma kto z tych, co pozostali, choć moment zwątpienia, iż możliwe są lata, kiedy nas wcale nie stanie? Nie. Dowodem tego — praca, jaką witamy rok jubileuszowy. U progu roku bieżącego daliśmy miejscowemu społeczeństwu sposobność przyjrzenia się temu, co potrafiliśmy zrobić w ciągu minionych lat dziesięciu. A jest to naprawdę owoc tych wszystkich, bezpowrotnie ubiegłych lat. Po całosezonowem, żmudnem przygotowywaniu się, odbył się w dniu 24 stycznia r. b. w sokolni, popis gimnastyczny i przysposobienia wojskowego, zaszczycony obecnością tutejszego starosty, p. R. Grochowskiego, oraz dha prezesa okręgu warszawskiego S. Lesiewicza i ks. pref. B. Pągowskiego. Przygotowaniem części gimnastycznej popisu zajął się dh Jan Marszałek, młody i wychowany całkowicie na naszej sali ćwiczeń, wzbogacony zasobem wiadomości i zaprawiony znakomicie do sztuki instruktorskiej na kursach związkowych, ostatnio w Żywcu, i przyznać należy, że z podjętej pracy wywiązał się znakomicie. Wszyscy ćwiczący zaś są uczniami dha Marszałka, pilnie i systematycznie uczęszczającymi na lekcje.

Że lat ćwiczeń swych w sokolni nie zmarnowali, dowiedli poziomem i obfitością programu. Po lekcji gimnastycznej, w której wzięło udział 18 druhów, odbyły się ćwiczenia na drążku, kółkach i poręczach. Przyrządowców stanęło 9-iu, wykazali oni klasę dość wysoką.

Nowością i kulminacyjnym momentem popisu były ćwiczenia „dziewiątki", składającej się z kilku części, wykonanych przy muzyce. Bardzo dobrze wypadły i zrobiły mocne wrażenie. Zakończeniem części gimnastycznej były piramidy, wykonane przez „dziewiątkę", nacechowane starannem wykończeniem.



Grójecka „dziewiątka".

Wieloletni kierownik naszego przysposobienia wojskowego, dh. plut. Marjan Winek, potrafił wprowadzić do programu miłe ożywienie, kiedy to 18 druhów w mundurach p. w. wystąpiło do ćwiczeń karabinem, dając obrazy złożone z kilku części i wykonane również w takt muzyki. Obrazy także wypadły sprawnie.

Na zakończenie programu odbyły się walki pokazowe boksu.

Po popisie, dh. prezes S. Lesiewicz rozdał żetony i dyplomy zwycięzcom w zawodach lekkoatletycznych gniazda z dnia

29.IX.1931 r. Nagrodę I otrzymał dh Władysław Woźniak, nagrodę II — dh. Stanisław Ejmocki i nagrodę III — dh. Tadeusz Mościcki.

Przez cały czas popisu przygrywała orkiestra Straży ogniowej, a i obrazy wykonane były w takt muzyki tejże orkiestry, dyrygowanej przez dha Józefa Marszałka, na ręce którego drogą tą ślemy wyrazy serdecznego podziękowania zarówno dla niego, jak i dla całego zespołu.

— Dnia 2 stycznia r. b. gniazdo nasze urządziło w sokolni tradycyjny opłatek dla członków i sympatyków. Przemówił do zebranych dh. prezes B. Łukowski, a następnie w słowach podniosłych i szczerych mówił o „Sokole", jego ideałach i wartościach w życiu codziennem ks. prefekt dh. B. Pągowski, członek zarządu okręgu warszawskiego, przybyły przed kilku zaledwie miesiącami do Grójca. Pierwszy to raz zetknął się z liczniejszą bracią sokolą na tutejszym gruncie, a zjednał sobie nas wszystkich. Po wspólnem podzieleniu się opłatkiem odbyły się tańce i mały pokaz gimnastyczny.

— Dnia 6 stycznia r. b. sekcja dramatyczna grójeckiego gniazda odegrała w „Domu ludowym" 3 aktową komedję— „Mąż w komórce, czyli nóż mojej żony". Publiczność wypełniła salę po brzegi, obdarzając wykonawców częstemi i gromkiemi oklaskami. Sztukę wyreżyserował dh. wice-prezes Edward Twardowski.

— Dnia 2 lutego r. b. odbyła się również w „Domu ludowym" akademja z racji rocznicy powstania styczniowego. Program składał się z prelekcji prof. Czerniewskiego z Warszawy, oraz deklamacyj solowych i chóralnych druhów i druhen, poczem wystawiono dwa obrazki sceniczne, w reżyserji dhny I. Górskiej. Wykonanie było bardzo udatne.

Na zakończenie, krótko jeszcze o naszej stałej i przewlekłej bolączce. Bolączka ta — to nasze druhenki. Przez lat dziesięć z trudem choć wytrwale dążymy do zorganizowania kompletu druhen. Różnie to nam się udawało. Bywało, że kilkanaście już przyszło na zbiórkę, ale jakże trudno niestety u naszych niewiast o cnotę wytrwania! Zawsze krótko „żyły" te komplety i oto w bieżącym sezonie zimowym, jakgdyby dla lepszego zadokumentowania idei sokolej w roku jubileuszowym, przystąpił do pracy nowy zespół druhen, który kilkumiesięczną dotychczasową swoją pracą napawa nas otuchą i nadzieją, że idea sokola znalazła i u kobiet zrozumienie. Druhny, wytrwajcie!

J. Matysik.

Kozłówka

(Korespondencja)

Dnia 10 stycznia odbyło się w gnieździe naszem doroczne walne zgromadzenie.

Według złożonego sprawozdania zarządu, gniazdo nasze liczy:

Członków: druhów 93, druhen 17 razem 110. Sokoląt: druhów 36, druhen 60 razem 96. Ogółem osób: 206.

Posiedzeń zarządu odbyło się w ciągu roku 12, posiedzeń wydziału technicz. odbyło się 5, komisji rewizyjnej — 2.

Gniazdo posiada następujące oddziały i sekcje: straż pożarną, orkiestrę dętą, chór mieszany, sekcję teatralną, sekcję lekkoatletyczną.

Zarząd gniazda składa się z 9 druhów i 3 druhen, wydział techn. składa się z 4 druhów i 2 druhen.

Według sprawozdania technicznego odbyło się w ciągu roku: zbiórek gimnastycznych 479 przy obecności przeciętnie 20 ćwiczących, godzin ogółem 730; zbiórek lekkoatletycznych — 67, przy obecności przeciętnie 16 ćwiczących, godzin ogółem 71; zbiórek strażackich: ćwiczebnych 6, przy obecności przec. 17 ćwiczących; wyjazdów do ognia 6, przy udziale przec. 23; zbiórek orkiestry — 156, przy obecności przeciętnie 16 druhów, godzin ogółem 337; przedstawień i prób teatralnych — 64; zbiórek i występów chóru — 30, przy udziale przec. 10 osób, godzin — 27; zbiórek ogólnych gniazda 10, przy udziale przec. 129 osób. Razem odbyło się w 1931 roku 818 zbiórek różnych, którym poświęcono 1316 godzin.

Pozatem w ciągu roku odbyły się 4 pokazy gimnastyczne i przeprowadzono trzykrotnie zawody wewnętrzne, indywidualne lekkoatletyczne. W zawodach tych i pokazach brali udział druhowie, druhny i sokolęta.

Poza gniazdem członkowie nasi stawali do zawodów o lekkoatletyczne mistrzostwo okręgu w Lublinie, zdobywając:

w pchnięciu kulą w kat. mężczyzn I miejsce dh. Bracław Adam, III miejsce dh. Dudziak Piotr; w kat. kobiet I miejsce dhna Bystrzycka Janina, II miejsce dhna Aftykówna Regina; w skoku w dal w kat. kobiet I miejsce dhna Bystrzycka Janina, II miejsce Aftykówna Regina; w skoku w zwyż w kat. kobiet I miejsce dhna Bystrzycka Janina, II miejsce dhna Bystrzycka Leokadja, III miejsce dhna Aftykówna Regina.

Przytem dhna Bystrzycka na zawodach tych ustanowiła następujące rekor-

dy okręgowe: w biegu 800 mtr. (walkowerem) w czasie 2.49,2; w skoku w zwyż 117 cm.; w pchnięciu kulą 8.85 cm.

Ponadto dhna Bystrzycka stawała do biegu na przełaj o mistrzostwo Polski zdobywając je w bardzo dobrej formie.

Kursy związkowe w roku 1931 ukończyli 1 druh i 1 druhna dwutygodniowy, oraz 1 druh i 1 druhna czterotygodniowy. Sędziów lekkoatletycznych z egzaminem posiadamy 3.

Żarząd okręgu w ciągu roku 1931 odkomenderował do naszego gniazda 2 druhów z gniazda Wiłkołaz i 1 z gn. Lublin na przeciąg dni 10 dla praktycznego gimnastycznego i ideowego przeszkolenia.

Po za gniazdem nadto wydział techniczny prowadzi zbiórki gimnastyczne raz na tydzień w gnieździe nowodworskiem, oraz w sierocińcu powiatowym w Skrobowie, a w ciągu roku prócz tego przeprowadził 16 lekcyj gimnastycznych na kursie kroju i szycia Stow. pol. młodz. wiej. w Nowym Dworze. Lekcje takie prowadzone są bezinteresownie.

Zlot dzielnicowy obesłaliśmy, delegując nań 1 druhnę i 1 druha, na więcej nie było nas stać z powodu katastrofalnego braku gotówki tak u członków, jak i w kasie gniazdowej.

Według sprawozdania sekcji kulturalno-oświatowej w ciągu 1931 roku opracowano i wystawiono 10 sztuczek teatralnych, zorganizowano 3 akademje — dla uczczenia świąt narodowych, zorganizowano 9 seansów kinowych i 9 koncertów bezpłatnych.

W gnieździe odbyły się w ciągu roku 4 zabawy taneczne. Orkiestry użyczano bezinteresownie sąsiednim gniazdom na zabawy. Dwukrotnie użyczano orkiestry i strojów teatralnych Stow. pol. młodz. wiej. w Kamionce i Nowym Dworze.

Bibljoteka z 803 książkami, posiadała w roku zeszłym 101 czytelników, którzy przeczytali w tym czasie 1346 książek, prócz tego biblioteka wypożyczała małe podręczne biblioteczki po kilkadziesiąt książek gniazdom nowodworskiemu i nasutowskiemu.

Według sprawozdania skarbnika wpływy kasy gniazdowej wynosiły złotych: 3425 zł., z tego lwią część dostarczył kasie gniazdowej sklep kolonjalno-spożywczy, prowadzony przez gniazdo, który wpłacił do kasy gniazda zł. 1753. Wydatki wyniosły zł. 3417.

Zaległości finansowych gniazdo nie posiada żadnych. Znaczków składkowych wykupiło jeszcze w styczniu r. z. 1284. Prenumerata czterech egzemp. „Przewodnika" na r. 1932 opłacona już została w grudniu r. z. Prenumerata „Sokoła Małopolskiego" została również opłacona. Gn. Hrubieszów udzielono pożyczki w kwocie 500 zł. na budowę sokolni.

Według sprawozdania komisji rewizyjnej gospodarka zarządu była prowadzona prawidłowo i na jej wniosek walne



Druhny kozłowieckie. Fot. Al. Zamoyski.

zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło absolutorjum dla zarządu, oraz specjalne podziękowanie dh. wiceprezesowi Kazimierzowi Tomaszewskiemu za trudy, położone około prowadzenia interesów sklepu, dzięki któremu gniazdo ma zapewniony niezależny byt.

Preliminarz budżetowy na rok 1932, po krótkiej dyskusji, przyjęto w proponowanej przez zarząd wysokości 3361 zł.

Wylosowanych członków zarządu jednomyślnie wybrano ponownie.

Do sądu honorowego powołano dwie druhny.

W wolnych wnioskach rozpatrzono sprawy teatralne i po półtoragodzinnych obradach, wyczerpawszy cały porządek dzienny, odśpiewano hymn sokoli i przewodniczący zamknął walne zgromadzenie, wzywając członków do dalszej, owocnej pracy w nowym roku.

L.

DZIELNICA POMORSKA.

Bydgoszcz.

Dnia 14 stycznia r. b. żeńskie gniazdo bydgoskie odbyło swe doroczne walne zgromadzenie. Jest to już piąte zkolei zgromadzenie. Pięć lat już mija od chwili założenia oddzielnego gniazda żeńskiego w Bydgoszczy.

Obrady zagaiła założycielka i prezeska gniazda, dhna red. Teskowa. Przy stole prezydjalnym zasiadł prezes okręgu, dh. Malczewski, jako przewodniczący i druhny: Piotrowska, Orłowska, Gołębiewska i Eisopowa.

Obszerne sprawozdanie z działalności gniazda odczytała dhna Piotrowska a stan techniczny — zobrazowały dhna nacz. Cholewianka i kierowniczka młodzieży, dhna Wieczorkowa.

Gniazdo liczy obecnie 26 druhen ćwiczących i 114 dziewcząt (sokoląt).

Sprawozdanie skarbniczki, dhny Szeliżanki, zamyka się sumą rozchodów zł. 5150,78, a wpływów — zł. 5197,49. Majątek gniazda w chwili obecnej wynosi zł. 6.253,60.

Składały dalej sprawozdanie kierowniczki sekcyj: dochodów niestałych — dhna Bigońska, lekkoatletycznej — dhna Hoffmanówna, łuczniczej — dhna Wieczorkowa, łyżwiarskiej — dhna Remianówna.

Sprawozdania przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum.

Uzupełniające wybory dały rezultat następujący: II wiceprezeską została dhna Dobrowolska, członkiniami zarządu dhny: Orłowska, Pietrzakowa, Hoffmanówna i Bykowska.

K.

Jachcice.

— Na odległem przedmieściu Bydgoszczy, w Jachcicach, żeńskie gniazdo rozwija się coraz bardziej; obecnie dosięgło liczby 56 druhen.

Walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezeski, dhny Eisopowej, zatwierdziło sprawozdania zarządu i dokonało wyborów uzupełniających, na wiceprezeskę wybrano dhnę Sobocińską, na sekretarkę — dhnę Wybrańską, na członkinie zarządu — dhny Strupagielową i Domieracką.

— Gniazdo męskie Jachcice II odbyło walne zgromadzenie dn. 17 stycznia r. b.

Przewodniczył dh. Głowacki, protokuł prowadził dh. Cyganek, asesorami byli dhowie Tomczyński i Wyrzykowski.

Prezes gniazda dh. Tomaszewski złożył wyczerpujące sprawozdanie z poczynań zarządu. W roku ubiegłym gniazdo obchodziło 10-lecie swego istnienia.

Dokonano nowych wyborów zarządu, w skład którego weszli druhowie: prezes — W. Krygiełka, wiceprezes — J. Sobociński, sekretarz — J. Górecki, skarbnik — B. Stachowicz, naczelnik — L. Nowicki i członkowie: Cyganek, Muszyński i Więz.

Nowoobrany prezes i chorąży gniazda złożyli uroczyste przyrzeczenie sokole.

Zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu sokolego.

S.

Tczew.

25 stycznia r. b. odbyło się walne zgromadzenie druhen gniazda tczewskiego. Obradom przewodniczyła dhna inż. Kołodziejska. Zgromadzone druhny jednomyślnie uchwaliły utworzenie oddzielnego gniazda żeńskiego.

Na prezeskę nowego gniazda wybrano dhnę inż. Kołodziejską, do zarządu weszły dhny: Gajowa, Ciesielska, Gillowa, nacz .Struczyńska i Filipczakówna.

Bydgoszcz IV — Bielawy.

(Korespondencja)

Zakończenie starego i ropoczęcie nowego roku jest chwilą ważną zarówno w życiu materjalnem i duchowem jednostki, jak i w życiu zbiorowem wszelkich zrze-

szeń i organizacyj o wytkniętym celu ideowym. Chwila ta zmusza wszystkich do poważnych rozważań nad swym bytem, nad postępem i rozwojem swych prac i nad tem, czy praca ta do wytkniętego prowadzi celu.

Sokolstwo ma wielką i wzniosłą ideę, ma zaszczytne zadanie pracy nad wychowaniem zdrowego na duchu i ciele młodego pokolenia, ku chwale odrodzonej Ojczyzny. Zadanie to zbyt poważne, aby nie rzucić okiem wstecz na przebyty okres pracy i nie zestawić niejako bilansu z jej wyników.

Zasadniczym celem naszej pracy nie jest urządzanie choćby najwspanialszych uroczystości i pokazów. Celem naszym nie są i nie mogą być dorywcze i doraźne wysiłki, lecz jest nim stała i systematyczna praca wychowawcza, przechodząca z pokolenia na pokolenie, jako nieustająca, ofiarna służba zakonu sokolego dla Polski.

Roczne walne zgromadzenie naszego gniazda odbyło się 10 stycznia r. b., pod przewodnictwem prezesa okręgowego dha Malczewskiego, przy udziale około 70 osób. Zebranie wydziału sokolic pod przewodnictwem druhny Bigońskiej, dnia 20.I. w liczbie 18 druhen. Na zgromadzeniu gniazda odczytano i przedyskutowano sprawozdania z całorocznej działalności poszczególnych członków zarządu.

Z sprawozdań wynikało, że odbyto 13 zebrań plenarnych, 4 zebrania wydziału sokolic i 5 zebrań zarządu. Wygłoszono 8 wykładów, urządzono 2 zabawy taneczne, przeprowadzono 4 przedstawienia teatralne, uroczyście obchodzono 19-lecie gniazda. Saldo kasowe wynosi 7,62 zł. niedobór kasowy wynosi jeszcze 251 zł. Odbyto 105 lekcji gimn. dla druhów i 97 dla druhen. Publicznych występów 17, wycieczek 7, pochody 2. Brano udział w II zawodach, zdobyto 39 nagrów (2 własności gniazda). Zawodnikom gniazda wydano za startowanie w 4 zawodach 30 dyplomów i 10 nagród wartościowych. 3 mies. kurs wychowania fizycznego w roku 1931 ukończyli druhowie Wyrzykowski Br. Kameduła Fr. i Szumski Zygmunt. Sprzęty i narzędzia przedstawiają wartość około 950 zł.

Po zatwierdzeniu sprawozdań, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli druhowie: prezes Br. Wyrzykowski, wiceprezes — J. Stanisławski, naczelnik — J. Młyński, sekretarz L. Langner. skarbnik — M. Wołoszyński, oraz członkowie: Br. Stanisławski. H Stahnke, Fr. Kemeduła, L. Młyński, J. Kątny, A. Swoboda, prof. dr. K. Panek, M. Langner i Fr. Młyński.

Wydział sokolic stanowią druhny: prezeska H. Matuszczakowa, sekretarka J. Łochowiczówna, naczelniczka K. Fitznerówna i druhny Wł. Kuberówna i A. Matuszczakówna.

Jednomyślnie mianowano członkami honorowymi gniazda dhów Michała Młyńskiego i prof. dr. Kazimierza Panka.

Gniazdo liczy obecnie 60 druhów i 20 druhen.

x.

Grudziądz — Chełmińskie Przedmieście.

Doroczne walne zgromadzenie odbyło się tu 28 stycznia r. b. Przewodniczył obradom dh. prez. Kitowski, sekretarzował dh. Willman. Z ramienia władz okręgowych — w obradach uczestniczył dh. prez. St. Kunz.

Po przyjęciu protokułów z rocznego i nadzwyczajnego walnego zebrania, złożyli sprawozdania z czynności prezes dh Kitowski, sekretarz dh. Willman, skarbnik dh. Dembski a w imieniu komisji rewizyjnej ref. dh. Wolny.

Z tych sprawozdań wynika, że gniazdo postępuje naprzód, członków liczy około 80. Czynnych jest 36, młodzieży 70. Wysłano jednego druha na kurs do Żywca. Zebrań odbyło się: 2 walne, 7 plenarnych i 14 zarządu.

Na szczególne uznanie zasłużył naczelnik dh. Dembski, który od przeszło 20 lat pełni tę funkcję. Sokoli brali udział w zlocie III. i XI. okręgu w liczbie 95 osób, lekcyj odbyło się 91.

Po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum, a przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego członka śp. dh. Łaszewskiego. Prezes okręgu dh. Kunz wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając owocną pracę zarządu z prezesem dh. Kitowskim na czele i zasługi naczelnika Dembskiego. Prezes okręgu zachęcał, aby drużyna sokola poszła przykładem naczelnika, przygotowując się na zlot okręgu i dzielnicy, który odbędzie się 10 lipca r. b. w Gdyni.

Do zarządu wybrano dhów: Dembskiego, Willmanna i Stoppla. Do komisji rewizyjnej dhów: Wolnego, Filipiaka i Cywińskiego.

N.

Fordon.

Walne zgromadzenie gniazda odbyło się tu 21 stycznia r. b. pod przewodnictwem naczelnika V okręgu.

Po sprawozdaniach dhny prez. Szreybrowskiej udzielono zarządowi absolutorjum.

Gniazdo żeńskie w Fordonie liczy obecnie 30 druhen, w tem zaś ćwiczących — 14.

W wyniku uzupełniających wyborów weszły w skład zarządu dhny: Sułkowska (naczelniczka), Zielińska (sekretarka) i Jarzębska.

em.

Toruń.

31 stycznia odbyło się doroczne walne zgromadzenie gniazda Toruń III. Na przewodniczącego wybrano dha dr. Pawlaka.

Zebranie zagaił prezes dr. Kulbasz, poczem uczczono przez powstanie pamięć druhów: Jana Piotrowicza i Jana Wudkowskiego. Sekretarzował dh. Suba. Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia, przystąpiono do sprawozdań zarządu. Prezes w ogólnych zarysach przedstawił obecny stan gniazda i stwierdził, że należy jeszcze dużo włożyć pracy do podniesienia gniazda tembardziej, że składa się ono przeważnie z ludzi pracy, rzemieślników i robotników, którzy w obecnym, ciężkim okresie znajdują się przeważnie bez pracy. Sekretarz podaje, że zebrań prezydjum zarządu odbyło się 3, zebrań zarządu 10 i tyleż — miesięcznych gniazda. Członków na 1 stycznia liczyło gniazdo 62. Skarbnik wykazuje w przychodzie 1.982,95, w rozchodzie 1.593,30 saldo na rok 1932 wynosi 389 zł. 65 gr. Według relacyj naczelnika — ćwiczących było 26, lekcyj odbyło się 95, zebrań wydziału technicznego 6.

Gniazdo posiada przyrządy gimnastyczne i lekkoatletyczne.

Młodzież liczy 30 druhów, którzy odbyli ćwiczeń na sali 95, (razem godzin 190), na boisku 22. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Na prezesa wybrano dh. Jana Kulbasza, na wiceprezesa dh. Jakóba Bąka, na naczelnika dh. Leona Makowskiego, członków zarządu: dr. Nowaka, Popiołkowskiego, Subego, Zielińskiego i Serockiego.

Dalej przyjęto budżet na rok 1932, który w dochodach i rozchodach wynosi 806 zł. poczem dr. Pawlak wygłosił referat o rozwoju gniazda, współpracy druhów z zarządem i obowiązkach druhów. Po odśpiewaniu hymnu sokolego, zebranie zostało zamknięte.

DZIELNICA ŚLĄSKA.

Katowice — Załęska Hałda.

Walne zgromadzenie gniazda Katowice — Załęska Hałda odbyło się dnia 6 stycznia r. b., przy udziale 48 członków. Władze okręgowe reprezentował dh. prez. Brzeskot.

Gniazdo tutejsze w chwili obecnej li-



Z wycieczek gniazda Załęska Hałda.

czy 65 członków, w tem 20 druhen i 45 druhów.

Sprawozdanie finansowe za rok 1931 zamyka się po stronie dochodu sumą zł. 2.293,88, po stronie rozchodu — sumą zł. 2.024,27.

Wylosowani w roku bieżącym członkowie zarządu zostali ponownie wybrani.

W skład zarządu wchodzą druhowie: prezes — W. Sławiński, wiceprezes — inż. R. Strusiewicz, sekretarz — W. Polarczyk, skarbnik — Fr. Lipka, naczelnik — J. Patalong, członkowie: J. Olbrich, K. Rainoch, Kapica, H. Patalonżanka. Jaskułówna, G. Patalong, E. Chwałek i chor. Fr. Widuch.

Uchwalono wysłać na zlot wszechsłowiański do Pragi Cz. 10 ćwiczących.

Gniazdo prenumeruje 4 egz. „Przewodnika" i 50 egz. organu dzielnicowego „Sokół na Śląsku".

W. S.

DZIELNICA WIELKOPOLSKA.

Złotniki Kujawskie.

Złotnickie gniazdo odbyło swe doroczne walne zgromadzenie d 22 stycznia r. b

Uczestniczyło w obradach 90 druhów. Przewodniczył dh. prezes Weber.

Sprawozdanie z działalności gniazda wykazało jego żywotność. Stan kasy jest słaby choć zechowana jest równowaga budżetu: dochody wyniosły w r. ub. zł. 927,75, rozchód zaś — zł. 885,21.

Ćwiczeń w okresie sprawozdawczym przeprowadzono 82.

Po uchwaleniu absolutorjum dla zarządu, dokonano wyborów, w których wyniku zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — dh. Weber wiceprezes — dh. Przybylski, sekretarz — P. Kuźmiński, naczelnik — Podlaszewski, członkowie: Antczak i Matuszak.

er.

Piechcin.

Dnia 24 bm. odbyło się w Piechcinie walne zgromadzenie miejscowego gniazda żeńskiego, na które przybył wiceprezes dzielnicy druh. Stoiński, ks. prob. Klitsche z Pakości, oraz delegaci okręgu inowrocławskiego druhowie dyr. Ziętowski, inż. Marderwald i Radziński.

W obecności przeszło 60 druhen zagaiła obrady dhna prezeska Namysłowska.

Obszerne sprawozdanie z działalności gniazda za rok ubiegły zdała dhna sekretarka Paluszkiewiczówna. Gniazdo liczy obecnie 62 druhny, w tem 19 ćwiczących. Zebrań zarządu odbyło się ogółem 9, miesięcznych zaś 10. Z ważnych imprez i uroczystości zaaranżowanych w roku ubiegłym był „Dzień sokolic" w dniu 6 września, w którym wzięło udział przeszło 100 druhen ćwiczących.

Szczegółowe sprawozdanie kasowe wygłosiła dhna Marderwaldowa, zaś naczelniczka Zodrowówna omówiła całoroczny bilans pracy w dziedzinie ćwiczeń.

Po jednomyślnem udzieleniu zarządowi absolutorjum, uzupełniono skład zarządu przez ponowny wybór druhen sekretarki i skarbniczki, pozatem weszła jeszcze w skład zarządu dhna Woźniakowa

Budżet na rok bieżący uchwalono w kwocie 360 zł.

Na zakończenie dhna prezeska wezwała wszystkie obecne do intensywnej pracy w roku bieżącym.

ka.

Inowrocław.

W obecności przeszło 100 druhen i druhów odbyło się dnia 24 stycznia doroczne walne zgromadzenie inowrocławskiego gniazda.

Obrady zagaił wiceprezes gniazda Małuszek, witając m. in. wiceprezesa dzielnicy wielkopolskiej, druha Stoińskiego, wiceprezesa okręgu inowrocławskiego dyr. Ziętowskiego, oraz prezesa honorowego gniazda Inowrocław, druha Gruszczyńskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum z druhem Stoińskim na czele, który imieniem dzielnicy złożył jak najserdeczniejsze życzenia pomyślnych obrad, nastąpiły sprawozdania z działalności gniazda za rok 1931.

Jako pierwszy przemówił druh Małuszek, apelując przedewszystkiem do starszych, ażeby ci w przyszłości świecili dobrym przykładem dla młodzieży i stawili się gremjalnie do apelu na zew zarządu, czy to do pochodów uroczystościowych. czy też na zebrania plenarne. Zaś pod adresem młodzieży ćwiczącej druh wiceprezes wyraził prośbę, ażeby sztandar sokoli szczerze miłowała, by była zawsze chętna do pracy, karna, zachowywała się przykładnie i gorliwie swe obowiązki wypełniała.

Obszerny pogląd na prace zarządu w roku ubiegłym dał sekretarz, druh red. Przybylski.

Przechodząc do szczegółowego sprawozdania z najważniejszych dziedzin dzia-

łalności rocznej gniazda, druh sekretarz omówił po kolei wszystkie wydarzenia i uroczystości.

Jeżeli chodzi o poszczególne oddziały, to zauważyć należy, iż oddział kolarzy odbył w czerwcu r. ub. start o mistrzostwo miasta Inowrocławia. Pozatem w połowie sierpnia zorganizowano wielki wyścig kolarski przy udziale 52 zawodników, długości 125 km. na trasie Inowrocław — Toruń — Solec — Bydgoszcz — Inowrocław. Ostatnio oddział kolarzy, liczący obecnie 22 druhów, wybrał nowe kierownictwo, dające pełną gwarancję rozwoju i pchnięcia oddziału kolarskiego na lepsze tory.

Oddział żeński pracuje dość intensywnie, druhen liczy 18. Z końcem roku objęła funkcje opiekunki tego oddziału druhna Hedingerówna.

W październiku roku ub. powstał jeszcze jeden oddział, mianowicie kółko sceniczne, które liczy dzisiaj już 22 członków. Kółko zabrało się bardzo energicznie do dzieła, odbywa regularne próby, a w tym krótkim czasie istnienia swego dało już 3 przedstawienia w Inowrocławiu oraz po jednem w Pakości i Strzelnie.

Ogółem członków liczy gniazdo inowrocławskie 212, w tem 29 ćwiczących i 22 młodzieży męskiej pozaszkolnej. Zarząd odbył w okresie sprawozdawczym 13 zebrań, zebrań plenarnych odbyło się 6.

Według nader przejrzystego sprawozdania skarbnika druha Dźwikowskiego, przechodzi na rok bieżący saldo w wysokości 284,73 zł.

Nad wygłoszonemi sprawozdaniami wywiązała się obszerna dyskusja, zakończona wyrażeniem pokwitowania dla całego zarządu.

Zkolei nastąpił wybór nowych władz towarzystwa, które ukonstytuowały się następująco: prezes — M. Gruszczyński, I wiceprezes — Małuszek, II wiceprezes — Michalak, wiceprezeska — Hedingerówna, sekretarz — red. Przybylski, skarbnik — Borowiak, członkowie: dr. Gutowski, Jakubowski, Dzwikowski, Rogalski, dr. Znaniecki, Staszak, Polus, Korus i Kozłowski.

Druh prezes Gruszczyński, założyciel gniazda naszego, obejmując przewodnictwo, powitany został gromkiemi oklaskami. Przyrzekł, że ile mu sił starczy, będzie pracował dla dobra gniazda. „Niezadługo nadejdzie czas — mówił druh prezes Gruszczyński — kiedy znowu chwałą rozbłysną sztandary sokole, dzisiaj przez pewne czynniki poniewierane. Pamiętajmy o tem, że właśnie szeregi sokole dopomogły do wywalczenia ziemi wielkopolskiej z rąk zaborcy, a dzisiaj temu „Sokołowi" czyni się różne wstręty. Chce się nam teraz narzucić jakieś obce metody i system wychowania, ale zapomina się, że nam tu w Wielkopolsce nikt kultury nie przyniósł, bośmy tu sami życie narodowe i kulturalne krzewili. Jest to naszą wyłączną zasługą, dlatego też możemy służyć jako przykład całej reszcie Polski".

W końcu druh dyr. Ziętowski wspomniał że „Sokół" inowrocławski za dwa lata obchodzi 50-letni jubileusz istnienia, co należałoby uczcić w sposób bardzo uroczysty.

Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu sokolego.

Gniezno.

W dniu 26 stycznia odbyło się w sali hotelu Europejskiego przy udziale około 250 członków miejscowych gniazd i gości roczne walne zebranie „Sokoła" w Gnieźnie.

Około godz. 8.30 zagaił je dh. wiceprezes Bykowski, witając przybyłego prezesa dzielnicy wielkopolskiej, dha red. Wolskiego, prezesa okręgowego, dha red. Cieślaka, zarząd gniazda żeńskiego z dhną prezeską Żórawską na czele, oraz gości.

Przed przystąpieniem do porządku obrad uczczono rzez powstanie z miejsc pamięć dha prezesa d-ra Trepińskiego, przyczem dh. Bykowski poświęcił nieodżałowanemu prezesowi, który przez blisko 30 lat hetmanił sokołom okręgu gnieźnieńskiego, serdeczne wspomnienie. Tak samo uczczono druhów Ptschyody'ego, Hoffmana, Kl. Wabelskiego, Karola Rzepeckiego oraz prezesa sokolstwa czeskosłowackiego i wszechsłowiańskiego Zw. sokolego, dha d-ra Scheinera.

Po wysłuchaniu krótkiego sprawozdania z urządzonego dnia 6 bm. przez miejscowe gniazda obchodu gwiazdkowego, wygłoszonego przez dh. Szuwalskiego i Bykowskiego, przystąpiono do porządku obrad.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano dha dyr. A. Śmieleckiego. W swem przemówieniu wstępnem przytoczył dh. Śmielecki kilka reminiscencyj z przeszłości „Sokoła" gnieźnieńskiego, charakteryzując działalność „Sokoła", jako towarzystwa, w którem cała praca była skierowana ku odrodzeniu ojczyzny. Nawiązując do tej tradycji wznosi mówca okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, podchwycony trzykrotnie przez zebra-

nych. Do prezydjum zebrania wybrano pozatem jako sekretarza dha Elantkowskiego, a jako ławników dhów Smelkowskiego, Rasiewicza i Mizerę.

Nastąpiły sprawozdania zarządu z rocznej działalności Tow.

Przyrost gotówkowy wynosił w roku ub., 360 zł. tak że kasa dysponuje obecnie kwotą 5.960 zł.

Nastąpiły szczegółowe sprawozdania techniczne.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu: Na prezesa wybrano dha Bykowskiego, na wiceprezesa dha Stanisława Rożakolskiego, na członków zarządu druhów: Franciszka Stencla (wiceprezes), Ciesiółkę, Szuwalskiego, Nadolskiego, Piaseckiego, Janiszewskiego, Wojciechowskiego, Namysła, Migdałka i Gruszczyńskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli dhowie Bogajewski, Bol. Rożakolski i Dyament.

Uprzytomnił dh. prezes zebranym podstawowe momenty, które decydują o rozwoju „Sokoła" w myśl ideałów sokolich. Nawiązując do wygłoszonych codopiero sprawozdań, stwierdził mówca, że gniazdo tutejsze należy do najlepszych gniazd w dzielnicy.

Dh. prezes Wolski skończył swe przemówienie życzeniem, ażeby gniazdu tutejszemu udzielał się zawsze duch naszych bohaterów i duch nieodżołowanej pamięci dha prezesa d-ra Trepińskiego.

Gdy przebrzmiały gromkie oklaski i słowa serdecznej podzięki, które wygłosił dh. dyr. Śmielecki powzięli zebrani na wniosek dha prezesa Bykowskiego następującą uchwałę będącą wyrazem uczuć, jakiemi członkowie gniazda otaczają postać swego nieodżałowanego prezesa:

„Wspominając z serdeczną wdzięcznością zasługi naszego nieodżałowanego druha prezesa d-ra Ignacego Trempińskiego, który swe najlepsze siły poświęcił sprawie sokolstwa, krocząc w pierwszych szeregach bojowników za ideę sokolą, podejmuje dzisiejsze walne zgromadzenie gniazda gnieźnieńskiego z uczuciem głębokiej czci dla świetlanej postaci swego przedwcześnie zgasłego prezesa, następującą uroczystą uchwałę:

W każdą rocznicę zgonu śp. druha d-ra Trepińskiego, dnia 6 sierpnia, zamówi gniazdo w kościele farnym na intencję śp. Zmarłego mszę św., w której powinni wziąć udział wszyscy członkowie gniazda. Pozatem postanawia walne zgromadzenie otoczyć grób śp. druha d-ra Trepińskiego na cmentarzu św. Piotra pieczołowitą opieką i dekorować go co rok w Dzień zaduszny kwiatami.

Wykonanie tej uchwały poleca walne zgromadzenie zarządowi gniazda, dając przytem wyraz swemu przekonaniu, że te skromne dowody wdzięczności podtrzymają na zawsze łączność duchową pomiędzy sokolstwem i jego zasłużonym prezesem".

Uchwałę powyższą powzięto bez dyskusji przez powstanie z miejsc.

J.

Inowrocław — oddział konny.

Dnia 18 bm. odbyło się walne zebranie oddziału konnego. Obrady zagaił kierownik dh. Radziński.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania nastąpiło sprawozdanie z rocznej działalności oddziału konnego. Do czasu współpracy z wojskiem, oddział konny rozwijał się. W miesiącach letnich odbywały się ćwiczenia konne pod kierownictwem podoficerów lub oficerów zawodowych. Udział ćwiczących był zadowalający. Na kurs szermierki uczęszczało przeciętnie 15—20 druhów W późniejszym okresie praca „Sokoła" konnego utknęła na martwym punkcie. Sprawa przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, którą prowadzi oficer zawodowy — jest uzależniona w dużej mierze od miejskiego komitetu p. w. i w. f., który do organizacji sokolej odnosi się nieprzychylnie. W takich warunkach nie może być mowy o tem, aby „Sokół" konny mógł rozwinąć swą pożyteczną pracę tak, jakby należało ją prowadzić. Dawniej było 34 członków czynnych, a obecnie jest ich 25. Urządzono dwie wycieczki konne i jedną pieszą. Pozatem oddział brał udział w obchodach narodowych i defiladach.

Ze sprawozdania sekretarza wynika, że odbyło się 9 zebrań. Przez 6 tygodni letnich otrzymywano konie z 4 pułku artylerji polowej. Pozatem odbywały się ćwiczenia piesze w sokolni. Ogniomistrzowi, p. Muellerowi w dowód jego bezinteresownej pracy ofiarowano skromny upominek.

Nowe kierownictwo wybrano w następującym składzie: red. Kobierski — kierownik, Radziński — zast. kierownika, Wójciński — sekretarz i Skonieczny — skarbnik.

Następnie objął przewodnictwo nad obradami kierownik red. Kobierski, który przedstawił nowy program pracy w oddziale konnym „Sokoła".

Oddział konny „Sokoła" w Inowrocławiu wszedł w nowy okres swego rozwoju.

Poznań — św. Łazarz.

Męskie gniazdo odbyło swe roczne zebranie przy licznym udziale członków. Władze organizacyjne reprezentowali dhowie: prezes dzieln. Wolski, prezes okr. Kapela i wicepr. okr. Bytter. Po załatwieniu bieżących spraw organizacyjnych nastąpiły sprawozdania zarządu z całorocznej działalności. Ze sprawozdań tych wynika, że gniazdo, liczące 200 członków, rozwija się prawidłowo. Przy gnieździe istniejący oddział młodzieży, również pracuje sprawnie. W dyskusji zabrał jako pierwszy głos dh. prezes dzielnicy, który w dłuższych wywodach przedstawił całokształt zadań i obowiązków na tle ideologji sokolej, a następnie dh. prezes okręgu, omawiając działalność gniazda, dziękował zarządowi za chętną zawsze współpracę z okręgiem. Po krótkiej dyskusji dalszej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających, powołując ponownie; na prezesa dh. Wawrzyńczaka, na skarbnika — dh. Dolatkowskiego, który w roku bieżącym równocześnie z 30-leciem gniazda obchodzić będzie 30-lecie swego urzędowania na stanawisku skarbnika; sekretarzem wybrany został dh. Sarnowski, członkami: dh. Reisner dh. Adamski Marcin, dh. Grzel, prof. Stępień Michalski i Bogdajewicz. Pod koniec zebrania dh. prezes dzielnicy po przemówieniu wręczył zwycięzcom w gniazdowych zawodach kościuszkowskich zdobyte nagrody, które otrzymali dhowie Jacaszek, Jagodziński i Pokorski, oraz nagrodę wędrowną — dh. Peresada.

ZAGRANICĄ.

Ojciec Święty błogosławi sokolstwu polskiemu.

W odpowiedzi na telegram, przesłany Ojcu Świętemu z okazji 10-lecia Jego rządów, nadeszła na ręce prezesa Związku, dha Adama Zamoyskiego depesza następująca:

„Jego Świątobliwość, w swem ojcowskiem uczuciu ujęty powinszowaniem Związku sokolego z okazji dziesiątej rocznicy swej koronacji, dziękuje z serca i błogosławi prezesowi oraz członkom Związku.

(—) Kardynał *Pacelli.*"

RUMUNJA.

Czterdziestolecie sokolstwa polskiego w Czerniowcach.

Polonja w Rumunji obchodziła w ostatnich dniach wielkie święto. Mianowicie polskie towarzystwo „Sokół" w Czerniowcach w dniu 16 i 17 stycznia r. b. święciło 40-lecie swego istnienia. Na osobiste zaproszenie przez delegację czerniowicką, brać sokola z kresów pokuckich pośpieszyła, by w uroczystościach tych wziąć udział.

Dnia 16 stycznia przybyli delegaci: ze Stanisławowa, Kołomyi, Śniatyna, Czortkowa i Zaleszczyk w liczbie około 50 osób, nadto dzielnica małopolska wysłała delegatów w osobach druhów prez. dr. J. Borowca i skarbnika Pelczarskiego. Na granicy w Grig, Ghica Voda, delegację bardzo serdecznie powitała czerniowicka drużyna sokola pod przewodnictwem druha wiceprezesa Barana. W Czerniowcach już oczekiwał na gości wóz tramwajowy, bezinteresownie odstąpiony przez magistrat tamtejszy „Sokołowi". Kwatery przygotowano w hotelu „Palace".

Po chwilowym wypoczynku, przedstawiciele sokolstwa małopolskiego złożyli wizytę konsulowi Rzeczypospolitej, p. Grabińskiemu, który bardzo serdecznie ich przyjął.

Około 8-mej wieczorem w sali polskiej czytelni odbyła się akademja o bardzo bogatym programie. Licznie zebrana publiczność wypełniła po brzegi wielką salę i już na wstępie odczuć się dało, że polski duch na obczyźnie nie zaginął. Akademję zagaił prezes gniazda, dh. Ludwik Mendrak, witając obecnego konsula R. P. Grabińskiego z żoną, konsula czechosłowackiego, przedstawicieli duchowieństwa, delegację dzielnicy małopolskiej, przedstawicieli miejscowych towarzystw społecznych i zrzeszeń akademickich i całą zgromadzoną tam Polonję czerniowicką.

Akademję otwarto trzykrotnym okrzykiem na cześć J. K. M. Króla Rumunji i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie przedstawił się widzom żywy obraz Styki, „Czuwaj".

Dalej druh Karol Schwam przedstawił historję rozwoju i pracę „Sokoła"-jubilata od roku 1892. Za radą i wskazówką ś. p. druha dra Krówczyńskiego ze Lwowa, Polonja czerniowicka realizuje rzuconą wielką myśl i zawiązuje, mimo trudności ze strony rządu zaborczego, gniazdo sokole w Czerniowcach.

Ideologję sokolą intensywnie wprowadzał w czyn długoletni prezes, dh. Kle-

mens Kułakowski. Już w roku 1904 gniazdo poświęca swój sztandar. W tymże roku walne zgromadzenie nadaje godność pierwszego członka honorowego znakomitemu twórcy chorału, Kornelowi Ujejskiemu. Gniazdo bierze udział w każdym zlocie a szczególnie licznie w zlocie grunwaldzkim, na którym drużyna czerniowicka wystąpiła z własną bukowińską pieśnią sokolą.

Gniazdo zdobywa sobie boisko tak wspaniałe, że szczycić się niem może przed całą Polską. Poświęcenia tego boiska dokonał ksiądz arcybiskup Teodorowicz w roku 1909. Praca duchowa jest najważniejszem zadaniem gniazda. W roku 1914 liczny zastęp druhów wstąpił do legjonu wschodniego. Po wojnie gniazdo odradza się znowu.

Po referacie dha Schwama przedstawiono żywy obraz „Oswobodzenie Polski przez czyn sokoła - legjonisty".

Imieniem dzielnicy małopolskiej przemawiał druh dr. Borowiec. Przedstawił on znaczenie „Sokoła" w życiu międzynarodowem i rozwój „Sokoła" w Polsce. Złożył hołd Rumunji za Jej przychylność dla pracy sokolej, tudzież podziękował przedstawicielom duchowieństwa za pomoc w itej pracy. Kończąc, złożył gniazdu-jubilatowi życzenia dalszego, najpomyślniejszego rozwoju i wręczył zarządowi gniazda dyplom uznania za owocną pracę. Nastąpiły przemówienia innych przedstawicieli, poczem chór sokoli odtworzył 4 pieśni, kończąc hymnem sokolim „Ospały i gnuśny". Na drugą część programu złożyły się ćwiczenia wolne i piramidy 10 druhów, tańce rytmiczne przy reflektorach 8 druhen, oraz produkcje choreograficzne 5-cio letniego dziewczęcia, Moniki Miecińskiej. Po tak wzniosłej akademji otworzono podwoje drugiej sali i zaproszono obecnych do obficie zastawionych stołów, przy których zasiadło około 300 osób. Szereg przemówień rozpoczął prezes gniazda, druh Mendrak. W przemówieniu swem wezwał młodzież do udziału w ćwiczeniach wobec zbliżającego się w bieżącym roku zlotu, jako drugiej części dzisiejszego jubileuszu.

P. konsul Grabiński, w pięknych słowach podnosząc pracę „Sokoła" i udział jego w wojnie światowej, złożył życzenia gniazdu-jubilatowi w ręce prezesa z wezwaniem do najrychlejszego zrealizowania hasła, ujętego w marszu sokolim. Druh Amirowicz, imieniem starosty w Śniatynie, życzył gniazdu owocnej i zgodnej pracy. Ksiądz prałat Łukasiewicz wezwał młodzież czerniowicką do pracy dla ojczyzny, a jako prezes czytelni polskiej złożył życzenia w rece prezesa, by sokoli ciele zawsze, jako awangarda pod sztandarem Polski mocarstwowej.

P. Landrisch, prof. uniwersytetu i prezes Tow. przyjaciół Polaków, wyraził radość, że jako pierwszy Rumun bierze udział w uroczystościach sokolich. Wrogowie Rumunji są wrogami sokolstwa i odwrotnie. Podniósł dalej w swem przemówieniu zbliżenie między Polską i Rumunją oraz życzył, aby „Sokół' na swych skrzydłach zawsze unosił ideał przyjaźni polsko - rumuńskiej. W tem miejscu odśpiewano hymn narodowy rumuński.

Przemawiali jeszcze ksiądz wiceprezes Giszczykiewicz, prezes seniorów K. K.! „Lechja" p. Ziemiankowski imieniem młodzieży akademickiej i p. Strauch — imieniem prasy i Związku legj. składając życzenia owecnej pracy.

Po tej oficjalnej części, młodzież poszła w tanv, które w miłym nastroju przeciągnęły się do rana.

Dnia 17 stycznia w kościele parafjalnym ks. prałat Grabowski odprawił uroczystą mszę św. dziękczynną w czasie której podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Jakubowski, rozwijając myśl: „Gdzie niema ducha, tam niema przyszłości".

A. P.

Zawody narciarskie słowiańskiego sokolstwa.

W dniach 3 do 6 marca r. b. odbędą się zawody narciarskie Związku słowiańskiego sokolstwa, na Szczyrbskiem Jeziorze.

Zawody te organizuje Związek sokolstwa czechosłowackiego. Będą one jednocześnie i pierwszym etapem otwartego już zlotu wszechsłowiańskiego w Pradze Cz.

Konkurencje są następujące: bieg na 50 klm., bieg na 8 klm. dla druhen, zawody w zjeździe na 18 klm. i zawody w skokach.

Polscy sokoli zawodnicy - narciarze po raz pierwszy na obcym gruncie spotkają się i zmierzą swe siły z zawodnikami czeskimi i innym narodów.

Oto, co piszą o nich Czesi:

„Przy tych zawodach będziemy mieli pierwszy raz sposobność zobaczyć polskich zawodników-sokołów.

Cieszymy się z tego. Wiadomo nam, że polski sport narciarski jest w wysokim stopniu rozwinięty i, że polscy zawodnicy będą naszymi najsilniejszymi rywalami.

Bardzo miłe wspomnienia mamy z Krynicy i Zakopanego. Wiemy, że Polacy znają naszą południową część Tatr prawie tak dobrze, jak my sami. Tem chętniej przywitamy Polaków, jako bardzo miłych nam gości, bo znamy ich zamiłowanie do gór, a szczególnie do Tatr.

Szczyrbskie Jezioro, ten nasz klejnot w granitowych ramach gór, ożyje zgodnym dźwiękiem sokolich głosów wszystkich słowiańskich narodów.

Kolory naszego najbliższego słowiańskiego sąsiada będą zapewne zaszczytnie reprezentowane. Przyniosą nam poselstwo bratniej miłości, a odniosą od nas serdeczne pozdrowienie wszystkim braciom w szerokiej Polsce".

Czekamy więc na rezultaty!

Z.



Widok z Czerwonych Wirchów na Świnicę. Fot. St. Hoppe.

JUBILEUSZ ZNAKOMITEGO PISARZA

W roku bieżącym znakomity piewca polskiej natury, autor pomnikowych arcydzieł literatury, Józef Weyssenhoff, obchodzić będzie 40-letni jubileusz swej pracy twórczej.

W Warszawie powstał specjalny komitet jubileuszowy. Komitet honorowy stanowią: marszałek senatu p. Władysław Raczkiewicz, minister wyznań relig. i ośw. publ. p. Janusz Jędrzejewicz, prezydenci: Warszawy, p. inżynier Zygmunt Słomiński, Poznania p. Cyryl Ratajski, Lwowa p. Wacław Drojanowski, Wilna p. Holejewski, b. minister kultury i sztuki p. Zenon Przesmycki (Miriam).

Ten z największych, jakich w piśmiennictwie mamy i mieliśmy, najdrogocenniejszej puścizny naszego piśmiennictwa i polskości spadkobierca najprawowitszy, Józef Weyssenhoff — obchodzi 40-lecie pracy dla literatury.

Ile w naszej rasie jest poloru i wykwintu, zamiłowań do oświecenia, przyrodzonej skłonności do patrzenia na świat uśmiechniętemi oczyma, — ile w całej naszej rycerskiej naturze tego pióropuszu, który jestestwu naszemu nadaje lot i wyższe o ten pióropusz wzrosty uczuciowości, — tyle umiłowania ziemi i przyrody, tyle fantazji, wdzięku i czaru polszczyzny, uprawy cywilizacyjnej i dworności, a co nie mniej ważne, duchowego ładu, odnajdujemy w dziełach jubilata „Soból i panna", Sprawa Dołęgi". A znów ileż satyrystycznego dowcipu, soli attyckiej, w pierwszej, najsłynniejszej powieści tegoż Autora „Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego".

Komitet wykonawczy jubileuszu przygotowywa uroczystą akademję i do udziału w tej akademji, która odbędzie się po wyjściu z druku zbiorowego wydania dzieł Weyssenhaffa, Komitet zaprosił mistrza Ignacego Paderewskiego. Tymczasem zaś Komitet podnosi hasło ufundowania Daru narodowego dla Józefa Weyssenhoffa, w nadziei, że hasło to ogarnie wszystkich, organizacje samorządowe i instytucje społeczne, — to jest wszystkich, którzy czują idealną moc, zawartą w literaturze i sławie polskiego imienia.

Komitet podaje do wiadomości konto Nr. 10.084 P. K. O. w Warszawie, z prośbą o nadsyłanie ofiar pieniężnych na cel powyższy.

Komitet wykonawczy: delegaci Stowarzyszeń literackich i Kasy literackiej: Ignacy Baliński, St. Rodkiewicz, Penclubu: L. H. Morstin, Synd. dzien.: J. Czempiński, Tow. literatów i dziennik.: St. Miłaszewski, A. Słonczyńska, Zrzesz. belletr.: M. Smolarski, Zw. aut. dram.: J. A. Hertz, Zw. zaw lit. polsk.: Zofja Nałkowska, ponadto F. Goetel, A. Grzymała - Siedlecki, K. Makuszyński, H. Mościcki,— z Warszawy, J. A. Gałuszka, K. H. Rostworowski — z Krakowa, W. Noskowski, J. E. Skiwski, E. Zegadłowicz — z Poznania, W. Hulewicz z Wilna, M. Fijałkowski ze Sklut p. Kutno.

Prezydjum Komitetu: F. A. Osendowski, (prezes), I. Baliński, (wiceprezes), F. Karpinski, (skarbnik), St. Rodkiewicz, A. Godziemba-Wysocki, (sekr. gener.).

PRZEGLĄD WYDAWNICTW SOKOLICH

— **Kalendarz sokoli** na rok 1932, stron druku 96, w małym formacie kieszonkowym; Cena zł. 1.—; do nabycia u wydawcy, dha Gustawa Holoubka, Kraków Basztowa 8.

Wyszedł z druku kalendarzyk, nazwany „Kalendarzem sokolim". Tytuł wydawnictwa tego brzmieć raczej winien „Krakowski kalendarzyk sokoli" lub t. p., od „Kalendarza sokolego" bowiem wymagaćby należało znacznie więcej.

Najwięcej miejsca poświęcono historji „Sokoła" krakowskiego i jubileuszowi krakowskiego oddziału wioślarskiego.

Podano wprawdzie skład Związku słowiańskiego sokolstwa i Związków w nim zrzeszonych, wiadomości te jednak wskutek niepoprawionych, a rażących błędów przepuszczalnie drukarskich — są częstokroć nieścisłe lub przeinaczone.

O potrzebie tego rodzaju wydawnictw związkowych nie potrzeba mówić, rozumie się ona sama przez się. Należałoby jednak w przyszłości „Kalendarzowi sokolemu" nadać inną formę i charakter.

— **Program czynności** dla gniazd sokolich I okręgu dzielnicy krakowskiej na rok 1932. Okręg krakowski rozesłał w ostatnich czasach wszystkim swym gniazdom program pracy na poszczególne miesiące. Rozkład w ogólnych zarysach jest dobry, możnaby tylko dyskutować nad szczegółami, ale na to nie mamy miejsca.

Byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną, aby wszystkie okręgi poszły śladem okręgu I krakowskiego i opracowały dla swych gniazd rozkład pracy w poszczególnych porach i miesiącach roku z uwzględnieniem tych dziedzin sokolej pracy, które wymagają kontynuowania przez cały rok.

Wydawnictwo okręgu krakowskiego zasługuje w całej pełni na pochwałę i zalecenie do naśladowania.

Z sokolich czasopism wyszły z druku, w kraju:

— **„Sokół małopolski"**, organ dzielnicy małopolskiej, pod redakcją dha Wł. Laskowskiego. Rok II, Nr. podwójny 1 — 2. Lwów, styczeń — luty 1932, stron druku 12. — Prenumerata roczna zł. 5, Nr. poj. 50 gr.

— **„Sokół na Śląsku"**, organ dzielnicy śląskiej, pod redakcją dha K. Koźlika. Rok XI, Nr. 2, Katowice, luty 1932.

Prenumerata roczna zł. 5.—.

— **„Sokół pomorski"**, organ dzielnicy pomorskiej, pod redakcją dha St. Kunza (jr). Rok I, Nr. 2, Grudziądz, 1 lutego 1932.

Prenumerata roczna zł. 2.—.

— **„Sokół polski"**, organ sokolstwa polskiego w Ameryce, N-ry styczniowe 1, 2, 3, 4, tygodnik, pod redakcją dha St. Osady. Pitsburg. Prenumerata roczna dol. 2.—.

Sokole czasopisma zagraniczne:

— **„Sokolski glasnik"**, organ Związku sokolego Królestwa Jugosławji, red. odp. Mica Kosceva, tygodnik. Rok III, N-ry 1 — 6. Cena numeru din. 2.—.

— **„Vestnik sokolsky"** — organ Zw. czechosłowackiego sokolstwa, tygodnik, red. odp. Fr. Kriż.

— **„Russkij Sokoł"**, organ sokolstwa rosyjskiego w Jugosławji, miesięcznik, R. V, Nr. 8. Redaguje komitet.

— **„Russkij sokolskij wiestnik"**, organ Zw. sokolstwa rosyjskiego na emigracji, miesięcznik. Rok VI, Nr. 1, Praga, styczeń — luty 1932, red. odp. E. A. Salkov.

— **„Sokol americky"**, organ sokolstwa czechosłowackiego w Ameryce, miesięcznik, red. F. A. Musil. Rok LIII, Nr. 9, styczeń 1932.

OD ADMINISTRACJI.

W dalszym ciągu podajemy wykaz gniazd, które zalegają w opłacie prenumeraty.

Przypominamy jednocześnie, że, zgodnie z uchwałą rady związkowej, każde gniazdo obowiązane jest prenumerować najmniej dwa egzemplarze organu związkowego.

Prenumerować zaś — to nie znaczy tylko otrzymywać pismo, ale też i regularnie za nie płacić.

DZIELNICA — MAZOWIECKA

OKRĘG WARSZAWSKI

Warszawa VI	rok 1929 — 1930 — 1931	zł.	42.—
Otwock	1931	„	14.—
Serock nad Narwią	1931	„	7.—
Karczew	1930 — 1931	„	14.—
Leszno poczta Błonie	1930 — 1931	„	28.—

OKRĘG BIAŁOSTOCKI

Zarząd okręgu	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	46—
Białystok	1931	„	14.—
Wołkowysk	1930 — 1931	„	17.50
Grodno	1930 — 1931	„	28.—
Suwałki	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	56.—
Augustów	1931	„	14.—
Rosochata	1930 — 1931	„	18.—
Brześć nad Bugiem	1929 — 1930 — 1931	„	42.—
Grajewo	1929 — 1930 — 1931	„	42.—
Hajnówka	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	49.—
Terespol	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	49.—

OKRĘG CZĘSTOCHOWSKI

Zarząd okręgu	1930 — 1931	„	28.—
Częstochowa I	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	112.—
Kłobucko	1931	„	14.—
Radomsko (męski)	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	70.—
Wieluń (męski)	1929 — 1930 — 1931	„	42.—
Wieluń (żeński)	1929 — 1930 — 1931	„	21.—
Widzów	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	70.—
Sulmierzyce	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	70.—
Osjaków	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	49.—
Praszka	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	56.—

OKRĘG DOBRZYŃSKO - KUJAWSKI

Zarząd okręgu	1929 — 1930 — 1931	„	42.—
Ciechocinek	1929 — 1930 — 1931	„	42.—
Kowal	1931	„	7.—
Osięciny	1929 — 1930 — 1931	„	42.—
Lipno	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	70.—
Radziejów	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	49.—
Choceń	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	63.—

Boniewo	1929 — 1930 — 1931	,,	36.—
Czerniewice	1929 — 1930 — 1931	,,	42.—
Lubraniec	1928 — 1929 — 1930 — 1931	,,	49.—
Machnacz	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	,,	63.—
Byczyna	1928 — 1929 — 1930 — 1931	,,	49.—
Raciążek	1928 — 1929 — 1930 — 1931	,,	56.—
Nieszawa	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	,,	70.—
Służewo	1929 — 1930 — 1931	,,	35.—

OKRĘG KIELECKI

Jędrzejów	1931	,,	21.—
Olkusz	1930 — 1931	,,	28.—
Szydłowiec	1928 — 1929 — 1930 — 1931	,,	54.—
Olkusz (żeński)	1931	,,	4.—
Drzewica	1929 — 1930 — 1931	,,	35.—
Pińczów	1930 — 1931	,,	28.—

OKRĘG LUBELSKI

Zarząd okręgu	1929 — 1930 — 1931	,,	42.—
Lublin	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	,,	70.—
Biała Podlaska	1931	,,	14.—
Siedlce	1931	,,	14.—
Sokołów Podlaski	1929 — 1930 — 1931	,,	49.—
Ulan poczta Łuków	1928 — 1929 — 1930 — 1931	,,	35.—
Uhrusk	1931	,,	7.—

Po myśli art. 76 ustęp 4 Ustawy o Spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. Dz. U. Nr. 111 Poz. 733 ogłaszamy rozwiązanie spółdzielni „Sokolnia" Spółdzielnia Budowlana z og. odp. w Grudziądzu, wzywając równocześnie wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń

„SOKOLNIA"
SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA Z O. O.
W GRUDZIĄDZU
w likwidacji

(—) Alojzy Kamrowski (—) Florjan Federski
(—) Alfons Szumski

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.